



# MIEJSCA PAMIĘCI

## Radomsko - Wystawa stała w zabytkowym budynku Aresztu: b. [Ruch Oporu](#)



**POWIELCZ FARBOWY Z OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ**  
Należał do NSDAP w Radomsku. W 1943 roku zdobyty przez AK.  
Drukowano na nim ulotki i gazety, m.in. *Czyn zbrojny* i *Echa leśne*  
redagowane przez Tadeusza Różewicza ps. SATYR.



### AKCJE SABOTAŻOWO-DYWERSYJNE

Patrole dywersyjne Obwodu lub Rejonu Radomsko i leśne oddziały bojowe wykonywały różnego rodzaju akcje sabotażowo-dyweryjne i śledcze.

**POOPALENIE FABRYKI THONET-MUNDUS / 19 sierpnia i 30 września 1941**  
Wywiadowcy Obwodu Radomsko ustalili, że w fabryce mebli Gertha Thonet-Mundus rozpoczęła masową produkcję mebli z blach i blach połowych dla niemieckiego frontu wschodniego oraz maszyn urządzeń do produkcji amunicji dla samolotów bojowych. Złotych Obwodu przeprowadził akcję sabotażową, podpalił fabrykę. Organizatorami i wykonawcami akcji byli: Władysław Smulikowski, Tadeusz Kuczyński i Ignacy Świątek, który przygotował materiał wybuchowy. Część hal spłonęła i nie nastąpiła ścieżka do produkcji. W czerwcu 1942 Niemcy zamordowali Ignacego Świątek i Kawoniewski zostali zamordowani przez czeskosłowackiego gestapo, a Rudolfskiego wywieziono do obozu koncentracyjnego.

**LIKWIDACJA SZEFA GESTAPO I JEGO ZASTĘPCY / 25 maja 1943**  
Wili Berger – szef gestapo w Radomsku i jego zastępca Johann Wagner wyróżniali się szczególnym okrucieństwem (długo służyli do służby przemocą, wieszali za nogi, wbijali szpilki pod paznokcie). W odwecie za przeprowadzenie poleconej akcji w Droszynie, gdzie 17 lipca 1942 miało miejsce 10 Polek, otrzymali listy z imiennymi wyrokami śmierci. Plan likwidacji przygotował Stanisław Skura-Skoczyński „Robotnik”, a wyrok wykonali Bronisław Skura-Skoczyński „Robotnik” i Zygmunt Czarniecki „Staw”. Akcja przeprowadzona w ścisłej tajności, nieznano było wielu osobom. Po zamachu naczelnik powiatu otrzymał ostrzeżenie napisane w języku niemieckim: „Wyrzuci zostały wykonano, ale głębiej i dalej powoda być podobnie ludność polska - to władze Polski czynią za to pana osobliwie odpowiedzialnym”. Realizacji tych działań przewodził oczywiście, ale było wielu z nich, ustalony tortury w gestapo.

**ZNISZCZENIE MLECZARNI W RADOMSKU / 27 lipca 1943**  
Akcją dowodził Władysław Mazurkiewicz „Zyndram”.

**AKCJA NA MOST KOLEJOWY NA BOBRACH (czeka Warta) / 13 sierpnia 1943**  
Nieudana.

**LIKWIDACJA SZEFA ŻANDARMERII W GIDŁACH / 15 grudnia 1943**  
Pod wsią Wygoda zlikwidowano Georga Schwarzmanna. Akcją dowodził Marek Kowalski „Ain”.

**ATAK NA ŻANDARMERIĘ W BĄKOWEJ GÓRZE / 4 marca 1944**  
Bronisław Skura-Skoczyński „Robotnik” z oddziałem zabili ośmiu Niemców.

**AKCJA NA KOLONIE NIEMIECKĄ WE WSI KRERY (gmina Mastówce) / 10 kwietnia 1944**  
Akcja nieudana. Dowódca - „Robotnik” został poważnie ranny.

**AKCJA NA TARTAKU W RADOMSKU / 31 maja 1944**  
Zniszczono urządzenie i zabrano pasy w niemieckim tartaku „Reschape” (stacja kierował dwukrotny polski PPS Czesław Szost „Casy”) oraz w tartaku przy ul. Narutowicza (dowodził Bronisław Skura-Skoczyński „Robotnik”).

**POLIZEI-VERORDNUNG**  
FÜR DIE STADT RADOMSKO  
am 21.09.1944

**ZARZĄDZENIE**  
POLICYJNE  
DLA WŁAŚCI KOLONIAŁ  
am 25.10

W wyniku akcji sowieckiej na Podkaj 17 września 1939 roku do niewoli dostało się około 200 000 żołnierzy polskich. W październiku 1939 roku decyzją ZSRR ponad 13 000 spośród nich, przede wszystkim oficerów zawodowych i rezerwy oraz inteligentów, przewieziono do obozów w Głuchej Rosji. Wiosną 1940 łasy jeńców dopłynęły się Wyżymost do miejsc straconi głębi z ręk oprawców zabijani strażnikami w tej głębi. W obozie dokonywano w niegodziennej tajemnicy w 1943 roku została ujawniona. Działalność sowiecka węgła zbrodni katyńskiej głębi nad prawdą przez 50 lat. Rozjaśnienie sprawy miało się rozpocząć dopiero 13 kwietnia 1990 roku.

Podkaj wywieszonych na obozie ZSRR umieszczona w trzech obazach:

**KOZIELEK** - nieopodal siedziba polskich rodzin Ogólskich i Putyńców - były na linii kolejowej Smoleńsk-Gorbatowo-Tula, około 230 km na południowy wschód od Smoleńska. Oba jeńcy mieli się w budynkach XVIII-wiecznego monasteru od końca listopada 1939 r. Przed likwidacją w początkach kwietnia 1940 przebywało w nim około 4500 osób, w tym 4 generałów, 1 admirał, około 100 pułkowników i podpułkowników, 300 majorów, 1000 kapitanów i rotmistrzów, około 2500 poruczników i podporuczników, ponad 300 poruczników. Wśród oficerów było około 200 lotników i około 80 marynarzy. Mniej więcej połowa szeregowej liczy jeńców stanowili oficerowie rezerwy, w tym: 21 profesorów, docentów i wykładowców szkół wyższych, przeszło 300 lekarzy wojskowych i cywilnych, około 1000 byłych i byłych sędziów, kilkadziesiąt prawników, inżynierów i naukowców. Wśród jeńców byli także: wielu literatów, dziennikarzy, przemysłowców, kupców. Był też oficerowie - inżynierów i poruczników wojskowych. W obozie znajdowała się jedna kabineta par, rez. Janina Antonina Lewandowska, córka generała Józefa Dobosza-Musieląg, polska szycielka, spadochroniarz (później kaptan) w Europie, Młoda wykonała szlak z wysokości ponad 5 km).

**STAROBIELEK** - miasteczko na Ukrainie, nad rzeką Adjar na południowy wschód od Kijowa. Oba jeńcy mieli się na terenie dawnego prawosławnego monasteru żeńskiego przy ul. Kirowa. W okresie od listopada 1939 do kwietnia 1940 roku w obozie znajdowało się 3895 oficerów oraz kilkadziesiąt osób cywilnych. Niemal połowę jeńców stanowili oficerowie wzięci do niewoli po poddaniu Lwowa. Wśród oficerów rezerwy (bliżej 2500) było: ponad 20 profesorów wyższych uczelni, cały personel naukowy Instytutu Przemysłowego i Instytutu Technicznego Uzbrojenia oraz około 600 lotników, ponadto kilkadziesiąt pracowników, inżynierów, nauczycieli, poetów, pisarzy (m.in. Józef Czapski), dziennikarzy, przedsiębiorców, działaczy społecznych i politycznych, 16 księży - kapłanów wojskowych. Wszyscy wyznani (przed Świętami Bożego Narodzenia 1939 roku zostali zabrani z obozu i odłąd w większości były to osoby starsze.

**OSTASZKÓW** - miasteczko powiatowe nad Jeziorem Seliger, na północny zachód od Kalininia (Tweru), przy linii kolejowej Wielkie Łuki - Bologoje. 3 października 1939 r. Beria wyznaczył obóz ostateczkowski (położony na wyspie Słobidy, otoczony murem klasztornym i dodatkowo zabezpieczony drewnianym polem) dla policjantów, funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu, żandarmerii i strażników więziennych. Kierownikiem tam również komendantów strażnic granicznych, osadników wojskowych, sędziów i ziemian. Według sowieckich dokumentów 15 marca 1940 roku w obozie przebywało 6.384 osób, w tym m.in.: 240 oficerów Policji i Żandarmerii, 775 podoficerów i 4.924 szeregowych funkcjonariuszy Policji Państwowej i policji województwa łódzkiego.

**MIEJSCA EGZEKUCJI**

**TWER** - portowe miasto obwodowe nad górą Wołga. W marcu i kwietniu 1940 w składzie NKWD bestialsko zamordowano polskich jeńców z obozu w Ostaszowie. Był wśród nich oficerowie WP i KOP, urzędnicy państwowi, księża, funkcjonariusze policji i żandarmerii. Pogrzebano ich w grobach masowych w Miednoje.

**CHARKÓW** - miasto obwodowe na Ukrainie. W 1940 NKWD stracił tam polskich oficerów z obozu jeńczego w Starobieleku. Pochowano ich w masowych grobach w pobliżu wsiada Piatichatki.

**KATYŃ** - w marcu i kwietniu 1940 NKWD zamordowało w pobliskim lesie ok. 4400 polskich oficerów - jeńców wojennych z obozu w Kozieleku.

Jeńców zabijano strzałem w kark tuż nad dołami lub w celach śmierci (wydumionych wystrzałkami i wysypanych trocinami). Początkowo strzelano z rewolwerów nagandów, które jednak często się zacinały, dlatego zamieniono je na niezawodne niemieckie pistolety typu Walther kaliber 7,65 mm nabitą amunicją Geco. Egzekucje wykonywano 83 specjalnie przeszkolonych katów. Zabijano około 260 osób dziennie.

Z blisko 15 000 polskich jeńców przybyło zaledwie 400 oficerów przewiezionych ze Starobieleka, Kozieleka i Ostaszowa przez Pawlikowce Bor do obozu Grązowice. Spośród generałów ocalał jedynie Jerzy Wołkowiński.



*Handwritten letter in Polish script.*

major kaw.  
**KAZIMIERZ MIKOŁAJEWSKI**  
Syn Jana i Kazimiery z Rybickich  
Uc. 4.05.1894 w Radomsku  
W latach 1913-17 służył w armii rosyjskiej.  
Zobowiązał się do służby w Wojsku Polskim  
i Armii gen. Hallera. W WP od 1919.  
Uczestniczył w wojnie 1919-21 w szeregach 4 pułk.  
w którym służył do 1924. Przeniesiony do KOP.  
W 1929 dos. kaw. dyw. GWP.  
Odmianami VM 5 M, KW, SKZ,  
medalami 1918-21 i 10-letnia  
Starobielek.



podporucznik rezerwy  
**BOLESŁAW SZWEDOWSKI**  
Uc. 1904.12.12 Radomsko  
Farmaceuta w 4 Okr. Szpitalu Wojsk.  
Wędrowni aptekarz w Warszawie.  
Kozielek.



porucznik art.  
**KAZIMIERZ HORNELRUSZ KASPERKIEWICZ**  
Uc. 1912.11.12 Zakrzewo/Radomsko  
Uczył się gimnazjum w Radomsku (1922),  
kursu wojskowym SPFick. (1923) i SPAn. (1925).  
Przydzielony do 1 pułk. W 1939 dos. 2 batalion  
1 dywizji art. plut. zmot. ciężkiej rezerwy.  
Służył w 1. pułku artylerii p. lotniczej Warszawa.  
Starobielek.



pl. podporucznik PP  
**GRZEGORZ HORNELRUSZ**  
Uc. 1896.02.07 Głuchaj  
W 1913-22 służył w Armii Radzieckiej  
w szeregach pułku 11 pułk. 1925 przeniesiony  
do 1 pułk. w Radomsku. Szpital. Post. w Radomsku (1924).  
4 M 19.12.1928 w Warszawie i 10 M 10.01.1929.  
Przed. kaw. 1.12.1924. Doin. SKZ, 10-letnia  
Ostaszów.



por. kaw.  
**EDWARD LAWRYNOWICZ**  
Uc. 29.07.1914 w Medynce  
Absolwent Państwowej Szkoły Technicznej  
w Wilnie (1930) i SPFick. w Zimnowodach.  
Pracownik embalsowania do 1 pp Lw.  
Mieszkał w Radomsku, 400 przelotów przez  
Kozielek.



por. m. p. rez.  
**MAMIAN GAŚ**  
Uc. 1874.07.28 Warszawa  
Absolwent Wydziału Farmacji  
Uniwersytetu Warszawskiego (1922).  
Pracownik do badań zapachowych (1922).  
Wędrowni aptekarz w Radomsku i Szp. Chy.  
Starobielek.



podporucznik PP  
**EDWARD OLBRYCHOWSKI**  
Uc. 1884.10.30 Zapłonie (Sieronek)  
Ca. 1900 od 1922 i 10 M 10.01.1929.  
Ostaszów.

TABLICA SPOMNIENIOWA WAGOMIEM  
POMIENIOWANICH PRZEZ SOWIETÓW WIOSNĄ 1940  
ZNAJDUJE SIĘ NA OBIĘTACZKI STANIE W RADOMSKU  
I JEST DOKŁADNIE UZUPELNIANA O NOWE NAZWIŚKA

# PARTYZANCI – ODDZIAŁY „ZAREMBY”, „KRUKA” i inne /

Oddziały Armii Krajowej z Okręgu Radom-Kielce włączyły się w akcję „Burza” 1 sierpnia 1944 roku, w dniu wybuchu powstania w stolicy. W kraju akcja „Burza” trwała już kilka miesięcy. 15 sierpnia 1944 roku gen. Tadeusz Komorowski „Bór” nakazał skierowanie wszystkich uzbrojonych oddziałów na pomoc walczącej stolicy. Komenda Okręgu Radomsko-Kieleckiego Armii Krajowej wydała rozkaz koncentracji oddziałów, która nosiła kryptonim „Zemsta” i liczyła prawie 6,5 tys. ludzi. W jej ramach batalion „Rys” w sile: 14 oficerów, 14 podchorążych, 47 podoficerów i 215 szeregowych dotarł w rejon koncentracji w lasach przysuskich. 23 sierpnia 1944 w gajówce „Pomień” Komendant Radomsko-Kieleckiego Okręgu AK – płk Jan Zientarski („En”, „Mieczysław”), wobec odmowy uzupełnienia broni i amunicji ze względu na trudności z dotarciem do Warszawy, zdecydował o przerwaniu marszu na pomoc powstańcom. 26 sierpnia rozwiązał koncentrację polecając oddziałom przystąpienie do wykonywania akcji „Burza” na własnych terenach. W czasie akcji „Burza” żołnierze 27. i 74. pp, w tym batalionu por. Sojczyńskiego, na obszarze Inspektoratu Cynobławskiego AK stoczyli z Niemcami wiele potyczek, wykonali także akcje zaopatrzeniowe.



Od prawej Kadłomierz Janczowski „Orlicz”, za nim Edward Raczkołowicz, który zbierał broń od Niemców z Kripo (policja kryminalna)



Partyzanci z bronią zdobytą w akcji na gestapo przy ul. Mickiewicza (na motorze śledzi Worąg)



Zdobycie wykonane jednego dnia przez Stanisława w czasie marszu na pomoc Warszawie



# PARTYZANCKIE WALKI I BITWY

## BITWA POD KRZĘTOWEM / 1 CZERWCA 1944

Jedna z największych i najlepiej taktycznie przeprowadzonych bitew na terenie powiatu radomszczańskiego. 1 czerwca 1944 roku w okolicach wsi Krzętów obozował oddział Floriana Budniaka „Andrzeja” składający się z poczty dowódcy liczącej ok. 40 osób oraz plutonu liniowego pod dowództwem ppor. Alfonsa Kaszy-Kowalskiego „Alma” i ppor. Jana Kalety „Postracha”, którego liczebność nie przekraczała w tym dniu 40 żołnierzy. Niemcy przygotowali się do przeprowadzenia zakrojonych na dużą skalę akcji likwidacji „polskich band” i pacyfikacji lasów powiatu radomszczańskiego. Na pomoc wezwano Wehrmacht w sile ponad 1000 żołnierzy wyposażonych w broń przeciwpancerną i w aparaty nadawczo-odbiorcze; w akcji brał udział lekki samolot wywiadowczo-bombardujący. Dowództwo partyzantów zostało w porę powiadomione przez wywiad o zamiarach niemieckich i przygotowało obronę, odpowiednio rozmieszczając i maskując oddziały. W trakcie walk partyzanci zaskakiwali nieprzyjaciela i zadawali mu bolesne straty, ale największym ciosem było uderzenie na tyły niemieckie przez oddziały „Postracha” i „Alma”. Zginął wysokiej rangi oficer operacyjny, padali zabici i ranni – najdłużej SS-mani. To zadecydowało o klęsce i wycofaniu się Niemców, którzy stracili około 250 ludzi, w tym zбитych na miejscu 80. Straty własne były minimalne; zginęło trzech żołnierzy: „Lewoniewski”, „Strug” oraz por. Neuman ps „Konrad”.

## OJRZEŃ / 30 LIPCA 1944

## NOWA WIEŚ / 9 WRZEŚNIA 1944

Niemiecka pancerna Jednostka policyjna zaatakowała gajówkę w Nowej Wsi, w której znajdowała się kompania AK ppor. Mieszka Ryty „Struga”. Wywiązała się ciężka walka; zginęło 11 żołnierzy, dowódca popełnił samobójstwo. Gajówka została spalona.

## EWINA / 12 WRZEŚNIA 1944

Jedna z największych bitew partyzanckich w Polsce.

III Brygada AL im. gen. J. Bema pod dowództwem mjr. Bolesława Boruty „Hanicza” (około 600 żołnierzy) podjęła walkę z przeważającymi siłami SS i Wehrmachtu (kilka tysięcy). Walka trwała kilka godzin; nieprzyjaciel kilkakrotnie uderzał ze wszystkich stron, mimo to brygada udało się wyjść z okrążenia.

Straty po stronie niemieckiej wyniosły: ok. 100 zabitych i 200 rannych, straty własne – 12 zabitych, 11 rannych i kilkunastu zginiętych. Częścią rozproszonych żołnierzy AL zaopiekował się oddział AK Bronisława Skury-Skoczyńskiego „Robotnika”.

## KOTFIN / 22 WRZEŚNIA 1944

## MŁYNEK / 18 PAŹDZIERNIKA 1944

## GIDLE / 22 LISTOPADA 1944

Pacyfikacja lasów i miejscowości przyjeźnych w okolicach Gidle. Do pacyfikacji użyto sił Wehrmachtu, dywizję Kozaków, szwadron hamaj zandarmerii Schupo i zandarmerii miejscowej. Obława rozpoczęła się od Sekurska poprzez Żyto, Gorgoń, Hutę Drewnianą w kierunku Gidle i Radomska. Ostrzeżone oddziały AK ukryły się, a w ręce wroga wpadło tylko trochę broni i amunicji.

## „FRETON” / 26 GRUDNIA 1944

W nocy z 26 na 27 grudnia 1944 r. w pobliżu wsi Kacze Błoto na wschód od Częstochowy zrzucona została na spadochronach 5-osobowa Brygada Misja Wojskowa o kryptonimie „Freston” pod dowództwem płk D. „Billa” Hudsona, doradcy premiera Winstona Churchilla do spraw wschodnich. Misja miała zapoznać się ze strukturami AK i jej siłami, w sytuacji gdy na linii Wisły znajdowała się Armia Czerwona. W okolicach Żarek pod Częstochową ochronę misji przejął oddział partyzancki pod dowództwem por. Józefa Koteckiego „Warty”. Wieczorem 28 grudnia grupa została zakwaterowana w dworze we wsi Katarzynów pod Radomskiem. 1 stycznia 1945 r. majątek został zaatakowany przez niemiecki oddział, wobec czego por. Kotecki zarządził odwrót. Podczas osłaniania brytyjskiej misji zginął kpr. „Nawada”. 3 stycznia w leśniczówce „Zacisze” pod Jachowem doszło do spotkania Kamienist Głównego AK Leopolda Okulickiego z Brytyjczykami. Tematem rozmów była sytuacja podziemia niepodległościowego oraz polityka Związku Radzieckiego wobec Rzeczy Polskiego na emigracji. Po zajęciu ziemi radomszczańskiej przez Sowietów, członkowie misji wojskowej zostali aresztowani i przewiezieni do Moskwy.



Oddział partyzantów Armii Ludowej



Kpt. Aleksander Ostrowski „Ohoń” (III brygada AL)  
Oficer sztabu dowództwa obrotu AL

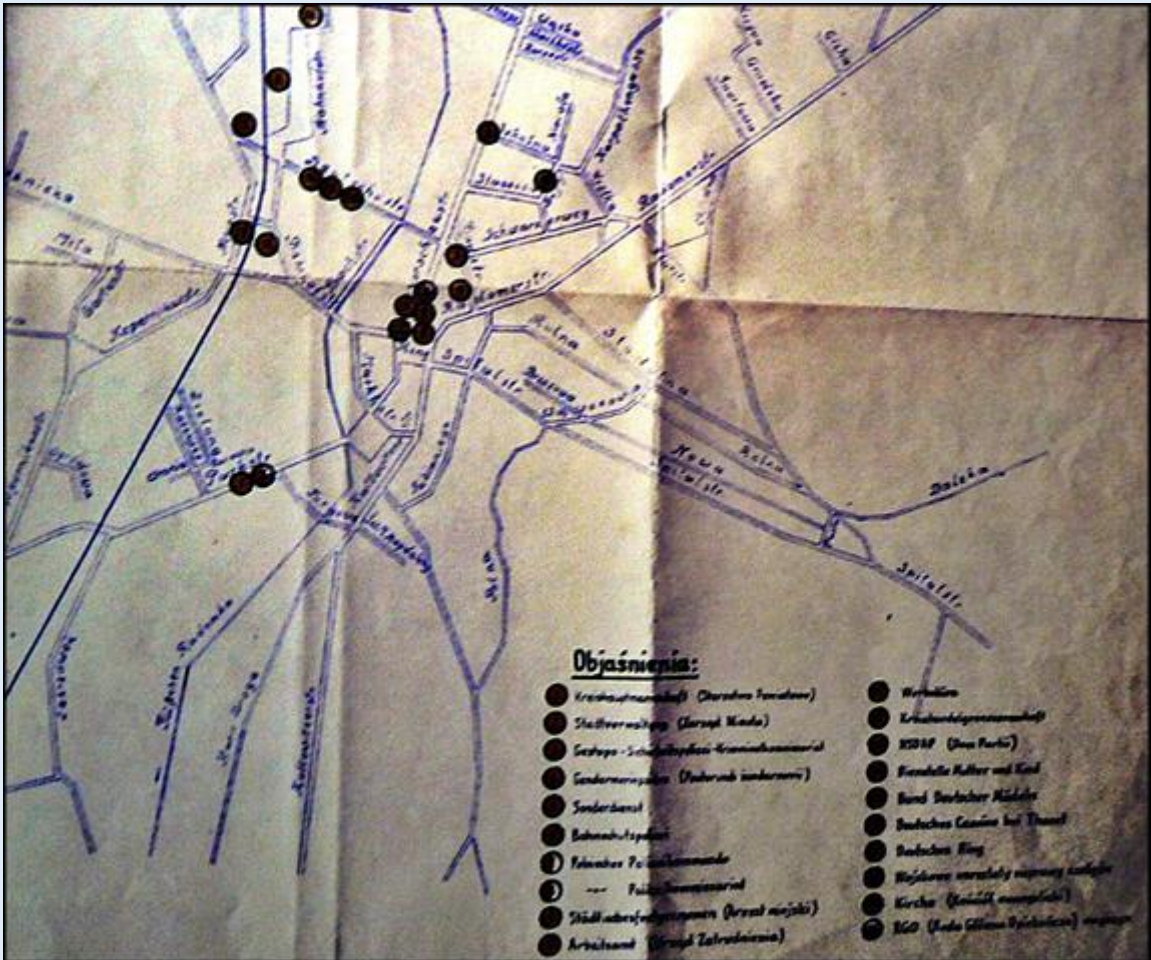
# PARTYZANCI – ODDZIAŁY „ZAREMBY”, „KRUKA” I Inne / 1944

Oddziały Armii Krajowej z Okręgu Radom-Kielce włączyły się do akcji „Burza” 1 sierpnia 1944 roku, w dniu wybuchu powstania w stolicy. W kraju akcja „Burza” trwała już kilka miesięcy. 15 sierpnia 1944 roku gen. Tadeusz Komarowski „Biały” schodził oficjalnie z urzędu i objął dowództwo nad partyzantami. W tym czasie walczyli w szeregach Armii Krajowej w oddziałach na pomoc walczącej stolicy. Komenda Okręgu Radomsko-Kieleckiego Armii Krajowej wykonała rozkaz koncentracji oddziałów, która miała krytycznie „Zaremba” i „Kruka” i inne. W jej ramach batalion „Rys” w sile: 14 oficerów, 14 podoficerów, 47 podchorążych i 213 szeregowych dotarł w rejon koncentracji w lasach przywilejów. 23 sierpnia 1944 w pobliżu „Pomiel” Komendant Radomsko-Kieleckiego Okręgu AK – gen Jan Zientarski („Ela”, „Młocznik”), wobec odmowy współpracy broni i sytuacji ze strażów oraz trudności z dotarciem do Warszawy, zdecydował o przeniesieniu marży na pomoc powstalców. 26 sierpnia rozkazał koncentrację polskiego oddziału przystąpiła do wykonywania akcji „Burza” na własnych terenach. W czasie akcji „Burza” zabiorze 27 i 74 pp, w tym batalion gen. Sędziwoja, na obszarze lasów podlegających Czeskożycińskiego AA stoczyć z Niemcami wiele potyczek, wykonał także akcje rozpoznawcze.



Od prawej Kazimierz Janowski „Odr”, Jan Edward Rostkowski, który przeszedł od Niemców z fortei (później kryminalny)

Partyzanci z broni ukrytej w akcji na polanie przy ul. Młocznik (na tle widoczny kościół)



# KONSPIRACJA

Rozbicie armii polskiej i jej kapitulacja nie zakończyła walki zbrojnej z Niemcami. Na terenach okupowanych powstawało wiele tajnych organizacji o charakterze wojskowym, które mimo licznych przemian organizacyjnych odgrywały znaczącą rolę w walce. W Radomsku ruch oporu nie występował jako siła jednolite zorganizowana. Podzielony na kilka różniących się odłamów politycznych miał wspólny cel walkę o niepodległość kraju. Polskie Państwo Podziemne funkcjonowało w latach 1939-45 na terenach okupowanych przez Niemców i Sowieków. Jego początkiem było utworzenie 27 września 1939 roku na uchodźstwie: prezydenta, rząd i Naczelnego Wodza oraz ich krajowe przedstawicielstwa. Jego początkiem było utworzenie 27 września 1939 roku Służby Zwycięstwu Polski - konspiracyjnej organizacji wojskowej, mającej prowadzić walkę przeciw okupantom. W listopadzie 1939 roku SZP została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), podlegający rządowi emigracyjnemu. Natomiast 24 lutego 1942 roku generał Władysław Sikorski przekształcił ZWZ w Armię Krajową (AK). Jej Komendantem Głównym został generał Stefan Rowecki, wybitny teoretyk walk miejskich. Utworzenie AK miało służyć scaleniu wszystkich grup wojskowych w jedną organizację, podległą rządowi londyńskiemu. Jesienią 1942 została utworzona formacja dywersyjna AK - Kierownictwo Dywersji (Kedyw).

Na terenie powiatu Radomsko polecenie zorganizowania konspiracyjnego obwodu wojskowego otrzymał Aleksander Stasiak. 15 października 1939 r. spotkał się z porucznikiem 28 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi - Antonim Węgrzynem ps. „Ostroga”, przed którym złożył przysięgę i otrzymał pseudonim „Kruk”. Najważniejszym zadaniem jakie stało przed organizacją było werbowanie ludzi oraz zorganizowanie zbiórek i honorowania braci. Wkrótce szeregi organizacji zasilili wielu znanych radomszczań m.in.: burmistrz Lucjan Kwaśniewski i jego syn Jerzy, adwokat Jerzy Wótki, rejent Stanisław Poradowski, ppor. ułanów Marian Nitecki, ppor. piechoty Wacław Ząbek, por. rezerwy Ignacy Jedzarski, Stanisław Sajczyński. Na przełomie listopada i grudnia 1939 roku zorganizowana została Komenda i Obwód SZP - ZWZ AK Radomsko. Do 15 grudnia 1941 Obwód podlegał Komendzie Okręgu ZWZ w Łodzi, a następnie został przyłączony do Okręgu Kielecko-Radomskiego kryjącym JODLA i podlegał bezpośrednio Inspektoratowi w Częstochowie.

Obwód Radomsko obejmował cały teren przedwojennego powiatu radomszczańskiego, część powiatu kieleckiego (gn. Przedbórz, miejscowości Kamieńsk i Gorzędów, wsie Bogumiłów, Karolów, Faustynów i Aleksandrów.

Do połowy 1943 roku działalność bojowa na terenie Obwodu Radomskiego była ograniczona do działań dywersyjnych.

W sierpniu 1943 roku powstał pierwszy oddział partyzancki GRUNWALD, którego dowódcą został por. Stanisław Sajczyński ps. „Złotowianin”.

Komendanci Obwodu ZWZ - AK w Radomsku w okresie od grudnia 1939 do stycznia 1945 roku

por. ANTONI WĘGRZYN „Ostroga” (1939-40)

ppor. FELIKS KARPIŃSKI „Felix” (IV 1940-XI 1941)

ppor. WACŁAW ZĄBEK „Krzysztof” (XI 1941-VII 1942)

por. JAN ŚWIECZKA „Łukasz” (VIII 1942-II 1943)

mjr FRANCISZEK POLKOWSKI „Korsak”, „Stefan” (27 II 1943-15 VII 1944)

por. FRANCISZEK BRZOZOWSKI „Adam”, „Tom” (15 VII 1944-16 I 1945)

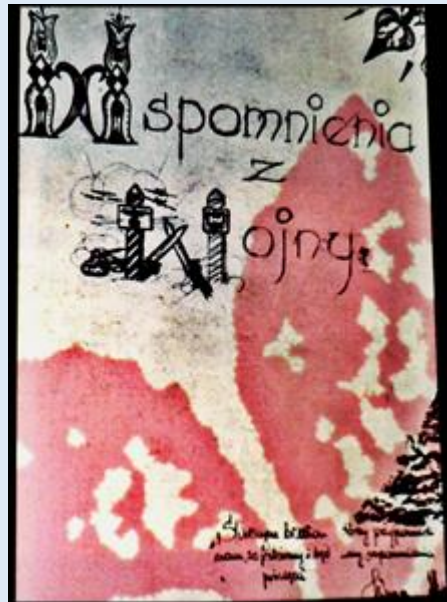
Partia PPS - WRN (Wolność-Równość-Niepodległość) utworzyła Gwardię Ludową WRN, Stronnictwo Ludowe „Ruch” zorganizowało Batalion Chłopski, a Stronnictwo Narodowe Narodową Organizację Wojskową (w 1942 przeciwnicy scalenia z AK doprowadzili do reformy w organizacji i utworzyli Narodowe Siły Zbrojne). W 1943 roku na posiedzeniu Komitetu Powiatowego PPR w Radomsku zapadła decyzja o utworzeniu oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej im. gen. Bema, który przekształcono w Batalion, a w 1944 roku w III Brygadę Armii Ludowej. Społeczeństwo Radomskie aktywnie włączyło się w walkę z okupantem. Stosowano bierny opór przeciw zarządzaniem władz niemieckich, opowiadano pracę w fabrykach, niszczone narzędzia, maszyny i urządzenia, surówka. Sabotowano też w rękodziełach - ukrywano dane o właścicielach numerach produkcji i dostarczano w kontyngentach artykuły gorszej jakości. Jedną z form walki z okupantem była dywersja. Kiluosobowe grupy, składające się ze specjalnie przeszkolonych ludzi wyznaczyły w powiatu pociąg wojskowy, linie wysokiego napięcia, podpalali magazyny, składły broń, wykonywały wystrzały na zbirach, gospodarzach i policjantach.

był wstawił listy jako pocztowa domowy. Jednostki listy i zawiad  
podobnie w wielu nadaje. Wzrosty opros jednego przytrafił się z 100m opaci.  
zacji, przeza zawiaduje się do NSZ. lub przeza zawiaduje sobie charakteru. Oproś jednego  
Bo ten jeden prawie nadal i jako "Piotru" prowadzi już teraz sam swoich listy.  
W niedzielnym poran pionowy spotykam się z Helen Zdziszkiem, który prawie  
tu lub w najbliższych okolicach wzdruce kursu podkarpackim.  
Na skutek naszego dialogu o jakieś wyznaczenie wyprawy, dnia 15.V.43r.  
przyjeżdża b. b. Zbyszek, który ma być za partycją pogawędzi z listyami/je. b. b.  
niechcący/Obierał nam wzdruce kumolomni. Jak powiedziać jak miał. Wzrost  
stępnem wazie spotykamy się z przydzielonym nam instruktorom Helen podskar.  
Krotkim. Trudno pisać o tym wstawił. Najlepiej. Każdy z nas opowiedział  
o nim. Krotko mówiąc/pnepranau, pismo/ niepochwalimy za niego. Świetny  
instruktor, i przebieży na zbiorach, kolego. w grali i opokale, no a, mona  
w spiesznie no i wogóle/ w tym, wazie/ nieosi się wzniesło najlepiej/ listy  
zdrowy, wyprostowany/ b. b. / Alby jak d. b. w wzniesło przedostat, a sam tym  
improvisat. Zapadliśmy w namę okoliczności, kiedy dowiedzieliśmy  
się, że został aresztowany przez Gestapo. Ale było możliwe, aby on w wzniesło  
siedział!! Gdzie tam?! Na własny dzień edobyma jakieś psim rozkład, kłuszy  
od wyjścia i już go nie ma. Teraz tuła sobie gdzieś na wzdruce, gdzie  
b. b. wzdruce edobyma stopień plutonowego podskar, b. b. B. b. jak najlepiej!

16.VIII.43r. przyjechał nam wiadomości, że w Opatoku. edobyma się kurs podskar.  
Ponieważ było za namonau, pojednał tylko Sprotha, który też kumolomni.  
Tymczasem w staniu zastój. pod kier. Sprotha pracowano nad budową brzozy  
kół, zdobyciem stopni, naukowaniem. Sam Sprotha, według strażniczy  
instrukcji budował radio, które było kilka razy w wzdruce i wzdruce.

We wrześniu 1943r. nastąpił moment zwrotny w całej tej pracy.  
Na jednej stronie w lokalu w/---/---/---/.../ b. b. bolna nastąpił ofiarunek  
jako 1/2 wzdruce z Kamechy Ula i zaleceniem nam wiadomości o naszym  
podskar Szarym Szarym. Od owego dnia /stronau iwa b. b. bolny/  
wzdruce drżeli się na trzy grupy. G. S - grupy Szturmowe, B. S - Bojowe Szkoły,  
i. S. - Zawiniacy. Każdy z nas ma się opowiedzieć w jakieś grupie b. b.  
pracował jako domowy i został aresztowany z odpowiednim zwzrostem  
nie. Alby wybrał grupy Szturmowe G. S. - zwzrostem b. b. bolna /???/. Ja,  
Kawa i Sprotha. - B. S. Naszym zwzrostem b. b. Zelle dotychczas mówimy.  
Zelle - jest to owzrost bolna - został aresztowany na rocha Zawiniaków b. b.  
się wzdruce z Starym /Wzdruce/.

Wzrostem nas potym spotkaniem rozmowy prac. Sprotha rozmowy.  
wzdruce zawiaduje domowy B. b. b. /zawiaduje/ ja z Kawa p. b. b. zawiaduje.  
Trzy dniem wzdruce spotykamy się z Helen Zdziszkiem. Pismo wzdruce jest wzdruce.  
A od piątego nam paratnam się jako przebieży. wzdruce, wzdruce słowu  
/tak jak on to wie/ wzdruce nam wzdruce z nas aktyj. 4



**POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE**



Grupa żołnierzy w Sgynie / Liban, 29.12.1939  
Pamięć z lewej por. Leży Dobroszyński - brat B. Olszowskiego



Nauka francuskiego / 21.05.1940 Pontchâteau, Francja



Siatkówka - sędziuje B. Olszowski / Pontchâteau, Francja 12.05.1940



Formacja wybranka wojny (brat z lewej) / Szwajcya 1.05.1940



W kolumnie po powrocie (drugi z lewej) B. Olszowski / Szwajcya 13.12.1940



Z kolegami na tle najwyższego szczytu Szwajcya, 17.04.1942

**Sierżant BOLESŁAW OLSZOWSKI**  
Żołnierz i Dywizji Panczernej (m. gen. Stanisław Maczek),  
Edward Olszowski (brat) - brat Bolesława,  
formacje przez niego prowadzone podczas wojny,  
został zamordowany przez Sowietów w Moskwie w 1940.



Ćwiczenia na strzelnicy / Szwajcya, 13.02.1941



Zakwater / gen. Maczek na mojej polanie / Belgia



Bolesław Olszowski (pierwszy z lewej) i grupa polskich żołnierzy w Airvault  
Francja 25.03.1941







Aleja, Oktober. b.k. Żelko no brótkich sbazeli wyjiniat noma  
na cym polega ta aleja. Malowanie i rozrysanie listó  
do Niemców z kartkami o niemieckiej treści.  
Po tej aleji miało nastąpić wari Franta, podawa.  
Napisy kredowe miały się znaleźć na każdym miejscu.  
Ponieważ instrukcje do napisów tej aleji były dość  
pośpisne bo 27 września, więc trzeba było zaszywać natychmiast.  
Dwa dni grupach pisaliśmy kartki  
które potem wyprętalesmy Niemcom w mieście i na wsi.  
Aleja była trochę spóźniona, bo cała robota powinna być ukoni-  
czona przed 1.X. a my dopiero zaszywalesmy. Najważniejsza praca  
to malowanie. Idąca mi się, że to było 5.X. gdy od d.ż. Żelki  
dostalesmy, przede, farbę no i stona śliczy. I do osoby! W grupie  
grupie malował, na ten okres przydzielony, ten: wykonałesmy trzy napisy  
na ulicy Piłsudskiego/Agostowski, Pałastowej/ Szpitala drabiat w tej samej  
kwaterze: i Średzkiej. Nie można nie wspomnieć o Żelku, którego  
chłopcy malowali jako Żandameri/Bachstr./ i na Kosińskiej, w kanale na  
siaraku. Napis na chodniku na ul. Kosińskiej, drugo, niedział i nie  
można go było zadrukować sporadycznie. Napisy były wykonane  
w czasie 8e - 9 września.

No, ale zato na drugi dzień to się działo!! Wznieśliśmy. Nikt nie mógł  
opaść na to, kto to zrobił? Wśród tych „niepolaków” którym dostali sympaty-  
czne kartki, mały popiół. W Żandameri kontynuacja. Jednym z nich  
udało się. Tyłko dostał potudnia Żandamera zabija kilka osób i zwrócił  
mych osób jak u.p. Główna, Gasowa, Kosiński itp, data im kuby i ruszy do  
nóg i karać im sęcał. Była pewna, że to mogła zrobić tylko inteligencja  
Naturalnie nie chodziło się bez groźby, że jeżeli jeniec raz coś podobnego będzie  
zrobione, więcej wyuczeniemi zabijadami będą mordowani. Z tego też powodu  
du aleja „kredowa” została strzyżona.

Aby omówić sprawy drugie, domadymy się o nowe i subtelne  
i pogłębiać we wiadomości. d.ż. Żelko wypracował swatki, jako „duże  
przejści”. Niezapomnianie swatki! Koczowniczy Żelko! Nie było sprawy,  
która by nie rozgorała, nie było takiej sytuacji i której by nie znalazł  
wyjścia. W obrębie więzienia zawsze znalazł stawa kłosa i takie argumenty,  
że wionicki wyhodził od niego na nowo zbudowany dworku/Pawistwa  
romowa na temat „starek” polsko - sowieckich/

Łaz nie tylko dworku „starek” był zbudowany, gdy od niego  
wyhodził. Można się było ponownie znaleźć na ciele, jako to miało  
miejsce

31.XII.43r.

# POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE

Wieloletniemu przygotowaniu sił polskich powołanych na uchodźstwo (Francja) było odzwierciedleniem polskiego wojska. W ciągu kilku miesięcy powstała 80 tysięczna armia, składająca się z emigrantów mieszkających we Francji oraz żołnierzy, którym udało się przedostać z Rumunii, Węgier czy słowackiego kraju. Polscy żołnierze wstąpili do armii Francji przed atakiem III Rzeszy w sierpniu 1940 r. W marcu 1940 siły alianckie poniosły jednak drugą porażkę, a chaotycznie ewakuującą flotą do Wielkiej Brytanii powróciło tylko 10 tysięcy żołnierzy. Na brytyjskich łodziach zamieszkało się jedynie 27 tys. żołnierzy polskich. Po uwolnieniu stacji obozowej w Dunkierze, na brytyjskich łodziach zamieszkało się jedynie 27 tys. żołnierzy polskich. Po uwolnieniu stacji obozowej w Dunkierze, na brytyjskich łodziach zamieszkało się jedynie 27 tys. żołnierzy polskich. Po uwolnieniu stacji obozowej w Dunkierze, na brytyjskich łodziach zamieszkało się jedynie 27 tys. żołnierzy polskich.



Henryk Wawrzyńczak z grupą kolegów, El Bashit w Palestynie, rok 1942.

## DROGA Z POLSKI DO POLSKI



... Pośród nami zasieki z drutu. Naprzecisko stanowiska ogniowe okryte na drucie kolczastym w sieciach majacą jakas nieduza blaszana tabliczka. Zaintrygowany, o sarkof zebrałem ją i zabrałem do swej sieniarki. ... Z nastaniem nowego dnia uchyliłem zasłony z koca i ku szemu zdziwieniu odkryłem wyłożone w blaszce szare litery - „Zosarystwo Katalunijane - KATALUNJA - RADOSEKO”. Skąd się tu znalazł radosekański wyrob? ...

Przed bitwą w Tobruku w 1941 / H. Wawrzyńczak - Poczta drogą i bezdroża

Henryk Wawrzyńczak urodził się 20 sierpnia 1922 roku w Stobiecku Szlacheckim koło Radomska. W marcu 1940 roku, mając niespełna 18 lat, wyruszył razem z dwoma kolegami do armii polskiej na zachodzie. Od maja 1940, jako żołnierz Brygady Strzelców Karpaccich (od 1 stycznia 1941 Samodzielnej Brygady Strzelców Karpaccich) przemierzył Liban, Syrię, Palestynę, Egipt i Libię. Od sierpnia 1943 do zakończenia wojny walczył w szeregach II Korpusu Polskiego; wziął udział w walkach podczas kampanii włoskiej 1944-45.

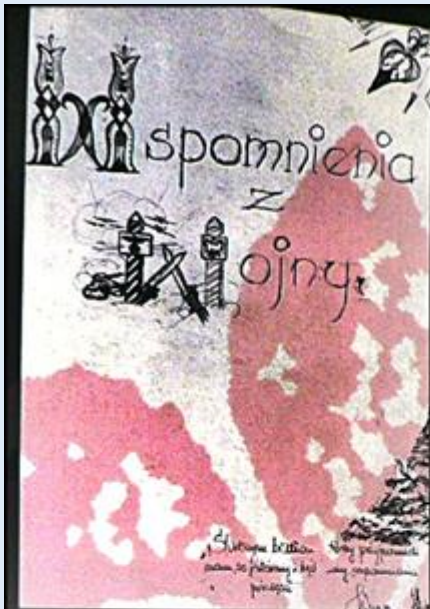


Rejon Monte Cassino, maj 1944. Ciężka przeciwlotnicza działka systemu Vickers kal. 94 mm II pułku artylerii przeciwlotniczej ciężkiej.





Plan bitwy pod Krzeptowem / 1 czerwca 1944



Handwritten text on a page, likely a diary or journal entry. The text is written in Polish and is somewhat faded and difficult to read in detail. It appears to be a personal account of events during the war.

Handwritten text on a page, likely a diary or journal entry. The text is written in Polish and is somewhat faded and difficult to read in detail. It appears to be a personal account of events during the war.

Handwritten text on a page, likely a diary or journal entry. The text is written in Polish and is somewhat faded and difficult to read in detail. It appears to be a personal account of events during the war. The date '16. IV. 1944' is visible at the top of the page.

Handwritten text on a page, likely a diary or journal entry. The text is written in Polish and is somewhat faded and difficult to read in detail. It appears to be a personal account of events during the war. The date '26. XI. 1944' is visible at the top of the page.

Handwritten text on a page, likely a diary or journal entry. The text is written in Polish and is somewhat faded and difficult to read in detail. It appears to be a personal account of events during the war.



„W OBLICZU BOGA WSZECHMOGĄCEGO I NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY,  
 KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ, KŁADĘ RĘKĘ NA TEN KRZYŻ, ZNAK MEKI ZBAWIENIA  
 I PRZYSIĘGAM, ŻE BĘDĘ WIERNIE I NIEUGIĘCIE STAŁ NA STRAŻY HONORU POLSKI,  
 A O WYZWOLENIE JEJ Z NIEWOLI WALCZYĆ BĘDĘ ZE WSZYSTKICH SIŁ MOICH,  
 AŻ DO OFIARY Z MEGO ŻYCIA. WSZYSTKIM ROZKAZOM BĘDĘ POSŁUSZNY,  
 A TAJEMNICY NIEZŁOMNIE DOCHOWAM COKOLWIEK BY SPOTKAĆ MNIE MIAŁO.  
 TAK MI DOPOMÓŻ PANIE BOŻE”.

Rota przysięgi - 1939 rok

nr. 30.9.1944

Strona 1.

M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski

Strona 2.

M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski

nr. 19.10.1944

Strona 1.

M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski

Strona 2.

M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski  
 M. Przemyski

30 września 1944 roku  
 Z dniem powstania dla Republiki „Orły”  
 wyrażam gotowość do poświęceń w imię wolności  
 i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stał na straży  
 honoru Polski, a o wyzwolenie jej z niewoli walczyć będę  
 ze wszystkich sił moich, aż do ofiary z mego życia.  
 Wszystkim rozkazom będę posłuszny, a tajemnicy  
 niezłomnie dochowam cokolwiek by spotkać mnie miało.  
 Tak mi dopomóż Panie Boże.

24 listopada 1944 roku  
 Dniem Powstania, zabita mi wyjątkowo  
 kłódką gotowość do poświęceń  
 w imię wolności i przysięgam, że będę wiernie i  
 nieugięcie stał na straży honoru Polski, a o  
 wyzwolenie jej z niewoli walczyć będę ze wszystkich  
 sił moich, aż do ofiary z mego życia. Wszystkim  
 rozkazom będę posłuszny, a tajemnicy niezłomnie  
 dochowam cokolwiek by spotkać mnie miało.  
 Tak mi dopomóż Panie Boże.

24 grudnia 1944 roku  
 Dniem Powstania, zabita mi wyjątkowo  
 kłódką gotowość do poświęceń w imię wolności  
 i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stał na  
 straży honoru Polski, a o wyzwolenie jej z niewoli  
 walczyć będę ze wszystkich sił moich, aż do ofiary  
 z mego życia. Wszystkim rozkazom będę posłuszny,  
 a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by  
 spotkać mnie miało. Tak mi dopomóż Panie Boże.

22 kwietnia 1944 roku  
 Dniem Powstania, zabita mi wyjątkowo  
 kłódką gotowość do poświęceń w imię wolności  
 i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stał na  
 straży honoru Polski, a o wyzwolenie jej z niewoli  
 walczyć będę ze wszystkich sił moich, aż do ofiary  
 z mego życia. Wszystkim rozkazom będę posłuszny,  
 a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by  
 spotkać mnie miało. Tak mi dopomóż Panie Boże.

10 lipca 1944 roku  
 Dniem Powstania, zabita mi wyjątkowo  
 kłódką gotowość do poświęceń w imię wolności  
 i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stał na  
 straży honoru Polski, a o wyzwolenie jej z niewoli  
 walczyć będę ze wszystkich sił moich, aż do ofiary  
 z mego życia. Wszystkim rozkazom będę posłuszny,  
 a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by  
 spotkać mnie miało. Tak mi dopomóż Panie Boże.

15 sierpnia 1944 roku  
 Dniem Powstania, zabita mi wyjątkowo  
 kłódką gotowość do poświęceń w imię wolności  
 i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stał na  
 straży honoru Polski, a o wyzwolenie jej z niewoli  
 walczyć będę ze wszystkich sił moich, aż do ofiary  
 z mego życia. Wszystkim rozkazom będę posłuszny,  
 a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by  
 spotkać mnie miało. Tak mi dopomóż Panie Boże.

1-30 września 1944 roku  
 Dniem Powstania, zabita mi wyjątkowo  
 kłódką gotowość do poświęceń w imię wolności  
 i przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stał na  
 straży honoru Polski, a o wyzwolenie jej z niewoli  
 walczyć będę ze wszystkich sił moich, aż do ofiary  
 z mego życia. Wszystkim rozkazom będę posłuszny,  
 a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by  
 spotkać mnie miało. Tak mi dopomóż Panie Boże.

Dowództwo Sił Zbrojnych w Kraju  
dn 19. 01. 1945 r.

## ZOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ

Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą.

Starajcie się być przewodnikami narodu i realizatorami niepodległości Państwa Polskiego.

W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą.

W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę z upoważnienia Pana Prezydenta RP zwalnam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi Armii Krajowej.

W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotkamy się w prawdziwej wolnej i nieokupowanej Polsce.

Kiech żyje wolna, niepodległa i szczęśliwa Polska!

Dowódca Sił Zbrojnych w Kraju  
/-/ Kiedrzyński, gen bryg.

• Dowódca Szeregu  
•• Szeregowy  
••• Przewodnik Szeregu  
Admiralowie Floty „Jurek” - Słuchajcie i wykonujcie polecenia



ogniarka. Szprotka ostaje, Szaronni państwo. Państwo wojna jest...  
 modna, a nie i my robimy sobie miszury robó, maio, wojnę abirynko.  
 Jedna potowa ludzi będzie klaskała na tempo nas, dwa; nas, dwa, dwa  
 zais her tempo.. I kto kogo przepływa. Głosę rozpotygujemy! Zensaty nie  
 oklaski. Myjpieno nieismicie. Zensaty się rozpawdzi, kure, Pó...  
 Szprotka rską, niemo, zausdui rós: Kłania nie giebno i móis  
 • biskujemy za wasnie! Teraz dopiero zaleusaty oklaski. Wmytkim  
 się to podobało. Zwón popłynęły piorentki za piorentką, gdy potem gwizd  
 rodant ponictne i gios, „druygnani do rumie”. Umilkły piorentki, a no  
 niedługim czasie w drobnyu oddeiatkach iinglismy wyndalio strzelaki.  
 Ren nam zapowiedział, że musimy dobrze iwrzyi to przyjechał  
 inspektor, który wraz z komendaq obrenwafi nas. Jakie było nasze  
 naxisne idzinienie gdy w inspektorze poznalismy dha Zygisa.  
 Kłechismy w tyralione. gdy wótkie i drugi gwizd sarygnalizował alarm  
 lotniczy. „Skłon”. Boicau „Skłajmoga”, wy imanej jak kto noli, zbliać  
 się do nas. Widocznie wypatrzył. W dwa sugniciein potama opusteniata  
 a wmypy zadekowali się w chrykach. Spodriciwacem się, zo musis bombę  
 tak się hirtko spuścił i zabrział. Widocznie nic nie mógł więcej zrobić.  
 nowai i pochwili odleiał. Ciowienia potowaty się dalej.

Ser czas uickat. Mytko, mytkiej niż się zdawało minuty dwa niera.  
 pomniame nigdy chwile. Z powodu dalekiej drogi Szprotka prosi  
 zwolnienie z dalszych iwrzeni. Pola zbiorek calosci. Metal i skieda  
 raport dha i inspektorowi. Melduje swoje odejście i drizkuje w iwrzeniu nas  
 zo. poiny... lesie. W odpowiedzi b. h. kury Zygis w. im. poriedził; „Kłan  
 z was bardzo zadawalony. Gnes cały nas pokrytu tutaj byliście obawo.  
 wani. I mogę wam powiedzieć, żeście się lepiej zachowali od nicjednego  
 starszego iwrzenia”. Następnie kordem z nas uirniwał rską. Maresi  
 dha Zygisa krykuchlismy, „Czujaj!” i myyglismy romanetki.  
 hejhu dżac z „laru. przed: kowalismy przed komandaq zgnajec  
 wmytkieia qomtkim leuj! leuj! Czujaj!  
 Na staniu laru ordzielamy się. Formacy je z ilozą rógz. Rawa  
 dcha i kury i wrimuy na staję. Reszta wali pichluta do domu.  
 Wodolne parowoi je, Rawa i b. h. następnymy do znojonych dha  
 natalenia sobie. aliti! Potem jedza na plaję. Pajęgi rybitnie wylazają.  
 zblitajzuy się koniec wojny. Bo zausdui byli w domu o 8. h. iwr o 12. g. w. w. w.



20 grudnia 1939 roku w Radomsku odbyła się komunistyczna spotkanie przedstawicieli instruktorów ZOP, Komendy Powiatowej, Władysława Białostockiego i Zygmunta Piotrowskiego. Dotychczas przyjęto się za dzień powstania komunistycznego Kwartetu w Radomsku pod kryjówką „Szare Szereg”, Naj METAL.

W 1944 roku liczył on 127 osób, w tym 18 instruktorów, 22 członków Grupy Szarych (do 18 lat), 80 członków Szarych Szeregów (14-17 lat) oraz 70 instruktorów - najstarszych szarych (12-14 lat). Członkami Szarych Szeregów byli także w małym stopniu, w obszarach okupacji i dostarczaniem żywności i lekarstw. AK. Cechy były przydzielane do pracy w gospodarstwach w dużych polojęzycznych. Najbardziej pracowali członkami wkomponowani 20 szarych i Naj METAL, zostało przedstawionych i rozmawiających na stopnie żołnierskim.

**SZARE SZEREŻY**, krótkim Związku Harcowników Polskiego działającego w komitacie od 27 września 1939 roku. Był najliczniejszą i najbardziej zorganizowaną w czasie II wojny światowej, Powstańców SZ SZ niosący pomoc w akcji powstaniach harcerskich, którzy do skrytek harcerskich mieszkali powstających przez komendy z Lbów, Łęka i Białym rezerwy aktywności i przetrzymywaniem wyznaczenia Polaków z terenów Królestwa Węgry. Właściwie podległemu wrota 15 (zobacz paradyżowej komendy nacjonalistycznej), który został rozwinął. Jako Szare Szeregi z czasem przekształciły się w „jako”, boiska na „ręce”, drużyny na powstanie komunistycznej organizacja polonizacji PASIECI zamieszkała na „jako”, boiska na „ręce”, drużyny na „jako”, a także na „jako”. Program organizacyjny został oparty na boisku „Dziś, jutro, pojutrze”, na „jako”, a także na „jako”.

Komunistyczne harcerstwo działało na Organizację Harcowników i Organizację Harcowniczą. Nazwa „Szare Szeregi” powstanie dotyczyła tylko Organizacji Harcowniczej, a z czasem została przyjęta przez całą organizację.

Przewodniczącym organizacji został Florian Maraszkiewicz - ps. NOWAK, który pełnił funkcję do momentu powstania w dniu 8 maja 1943 r. Jego następcą został Stanisław Broniewski ps. BRZDĘ, a następnie Edward Szarych Szeregów do 3 października 1944 roku. Ostatnim natomiast przewodniczącym Szarych Szeregów był Leon Maraszkiewicz, który 17 stycznia 1945 roku wywarł nacisk na rozwiązanie organizacji.

Wielkich batali organizacyjnych się do organizacji działała na trzy grupy wiekowe. Najmłodsi, tzw. ZAMISZACY, którzy w wieku 12-14 lat, byli szkoleni w radomskich i łęka. Nie brali udziału w bezpośrednich działaniach powstaniowych. Zespoły starszych chłopaków (15-17 lat) tworzyły „Bojowe Szeregi” (BS), w których powstanie służyli wojownikami i przygotowani do służby w oddziałach rozpoznawczych, szpiegowskich, łączniczych oraz przetrzymywali w szarych szeregach. Zespoły starsze służyły powyżej 18 lat tworzyły „Grupy Szarych Szeregów” (GS) pełniące służbę dywersyjną.

**Osrodek: CYKORIA Kłomno**

Liść Maraszkiewicz / 23.05.1943  
 Wzrost: Zygmunta Piotrowskiego POLAN, wódcę: Janusza Broniewskiego SLAWEK.

W.P.

W.P.

Wojenne pistolety i rewolwer, amunicja, dokumenty i flagi.

Las to mój dom ogromny, błękitne, szaroszarebrzyste, stalose jest jego sklepienie za dnia.  
 Gdy noc nadchodzi, gwiazdy rozblyskają i księżyc różowy smugą świetlistą sączy się przez  
 chmury. Strzelisty i wysoki jest mój dom jako księżynia Pańska. Cały suszyką jest przapoczęty  
 tajemną i nieustającą. W domu tym mieszka WOLNOŚĆ. Na każdym miejscu, o każdej porze  
 ją spotykam. Uśmiechem jejam rozświetla serce i wylałi smok niezsiernony, #iastrosy  
 słowem, szalestem, szumem, lánieniem strusieni, co sączą się przez sny, mówi ona do mnie.  
 I budzi się moja dusza, uszczona w domu niesoli. Jesteś człowiekiem wolnym. Wzrok mój  
 szybuje za srebrnym skrzydłem ptaka, ku słońcu, ku SWOBODZIE. Drożyny i ścielki leśne,  
 kryte i nieodgadnione proszą mnie do wolności. Zdobywasz, lekkim chodzą krokies.  
 W tym czasie nieogarnionym, gdy huragan kraszy przez siebie się przesala,  
 las jest milczący, niezsienny. Las jest pełen ludzi wolnych, co wiązy z siebie rzucili...  
 Tyśi sąsiedzi drożynami, co chodzą wolność, chodzą druga towarzyszka żołnierza - SKIERD.  
 O szitanu, o brasku słońca porannym... chwila... śpiesz leśnych ptaków i szus Jodek kosa,  
 silnie - rozszarpany szawem karabinów. Wtedy echo po obszarach niezsiernonych niesie  
 gromot i huk nieustanny. Dźwięk stracone drzewa, pękają serce ptaków leśnych...  
 Na zielonych meśach purpurowe róże zakwitają... leży ranny. Jasna, dobra Pani WOLNOŚĆ  
 kres z żołnierskiego serca, blask życia z złodzych oczu bierze jako zapłatę za uśmiech.  
 Przechodzi SKIERD i z ręką jasną Pani odbiera kochankę...  
 Echo gromot usiera. Las stoi cichy, ogromny, niezsienny - DOM BOZY, DOM WOLNOŚCI.

WŁADYSŁAW POLESKI (Satyr)  
 - Echa Leśne -

Tęka kolka ukazywała się w 1944 roku w nakładzie 100 egzemplarzy.  
 Wydrukowano na porcelanie, były bardzo cenne. Wskazywały.  
 Tytuł i wydanie pochodzi z kolekcji wydawnictwa PWN w 1988 r.



Tenże żołnierz po zakończeniu polskiego hitleru, jako  
 żołnierz wzięty do niewoli w niemieckim obozie w 1941 r.  
 W tym czasie w 1943 roku został poddany karze śmierci  
 przez niemieckie wojsko. Wskazywał na niego jako  
 zdrajcę. Wskazywał na niego jako zdrajcę - zdrajcę w  
 NA WARSZAWIE 1944



# POLSKIE SIŁY ZBROJNE NA ZACHODZIE

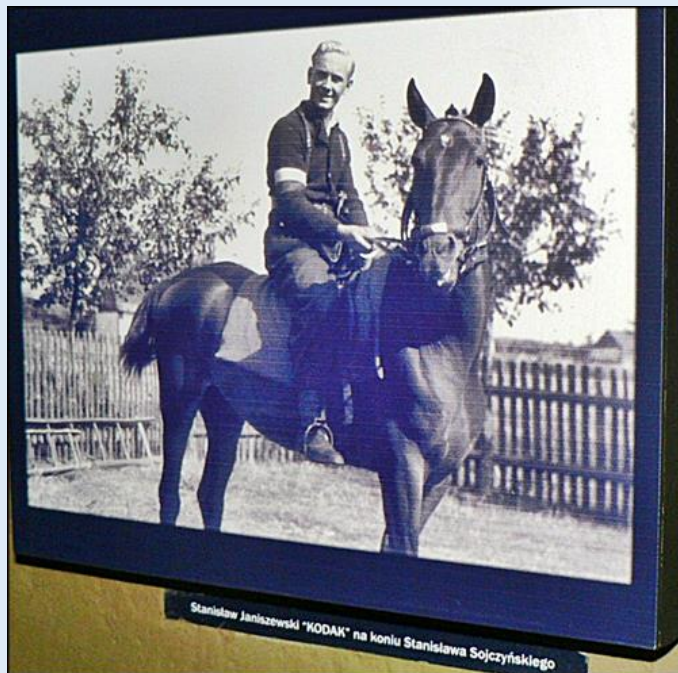


Grupa żołnierzy w Bejrucie / Lib  
 Pierwszy z lewej por. Legii Cudzy





Przykłady gazetki propagandowej W ŚWIECIE PRAWDY wydawanej przez Komendę Główną AK. Od września 1945 do czerwca 1946 roku ukazywało się 27 numerów gazeta pod redakcją Stanisława Sojczyńskiego pod pseudonimem Mickalski artykułów



Stanisław Janiszewski "KODAK" na koniu Stanisława Sojczyńskiego



RADOMSKO 10.VIII.2003 r.

zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)